

Język polski, klasa III, 05.11.2020r.

Temat: **Między konformizmem a idealizmem. Przypadek Lorda Jima.**



domena publiczna

W ostatnich latach psychologia stała się jedną z najmodniejszych dyscyplin humanistyki. Analiza psychologiczna bohaterów literackich znajduje coraz więcej metodologicznych zastosowań. Współcześnie dysponujemy znacznie większą wiedzą o psychice i problemach psychicznych człowieka, niż potwierdzali ją uczestnicy refleksji intelektualnej u schyłku XIX wieku. Niemniej – to właśnie wtedy ukształtowała się powieść psychologiczna, ujawniająca rozmaite słabości i dążenia człowieka. Spróbujmy wniknąć w jej treść i sformułować propozycję interpretacyjną.

Już wiesz

Przeczytaj *Lorda Jima* Josepha Conrada.

Joseph Conrad

Kliknij, aby uruchomić podglądKliknij, aby uruchomić podgląd



Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

Teodor Józef Konrad Korzeniowski

1857–1924

Teodor Józef Konrad Korzeniowski, żyjący w latach 1857–1924, był znanym pisarzem ukrywającym się pod pseudonimem Joseph Conrad. Był on synem polskiego poety, dramatopisarza i konspiracyjnego działacza politycznego zaangażowanego w działalność społeczno-polityczną. Apollo Korzeniowski został aresztowany w 1861 roku i zesłany w maju 1862 r. na Sybir. Żona i syn Józef podążyli za nim. Matka pisarza zmarła na zesłaniu, ojciec pięć lat później w 1869 r. po powrocie z zesłania do Krakowa. Jako synowi zesłańców groził mu pobór do wojska carskiego na wiele lat, dlatego mając 17 lat udał się do Marsylii i jako prosty marynarz zaciągnął się na statek. Zrealizował swoje marzenia o morskich podróżach. W latach 80. XIX wieku był oficerem brytyjskiej marynarki handlowej. Pływał po wodach Archipelagu Malajskiego, na Daleki Wschód i do Australii (otrzymał stopień wojskowy kapitana). W latach 90. zamieszkał w Kent i zaczął uprawiać działalność literacką. W swoich powieściach opisywał głównie środowisko, które znał najlepiej – współtowarzyszy na morzu i na lądzie oraz różne ekstremalne sytuacje, w których ujawniała się prawda o człowieku. Najpopularniejsze powieści to: *Szaleństwo* *Almayera* (1895); *Wykolejeniec* (1896); *Lord Jim* (1900), *Jądro ciemności* (1902). Ma w swoim dorobku powieści polityczne (*Tajny agent*, 1907; *W oczach Zachodu*, 1911). Opublikował też ciekawy zbiór reportaży literackich z podróży do Konga.

Lord Jim – tło i bohaterowie

Ciekawostka

Jak twierdzi Przemysław Mroczkowski – w twórczości Conrada najważniejsi byli „otaczający ludzie – na morzu i na lądzie. Ważny był los, jaki w sobie nosili, tak do pewnego stopnia w sensie antycznego fatalizmu, jak niedwuznacznej odpowiedzialności za podjęte decyzje. Ważna była próba, jakiej poddawał ich żywioł, a nawet nowe warunki obszarów odległych od cywilizacji (złudnie tylko spokojnej i chwalebnej); próba bywała niezmiernie ciężka, pomoc »z góry« niebrana pod uwagę; a jednak prawo moralne, prawo solidarności z towarzyszami obowiązywało nieugięcie. Przedmiotem bliższego zainteresowania, który tak teraz zbliża

Conrada dzisiejszym czytelnikom, jest też miejsce człowieka w grupie i przeciwnie, jego osamotnienie” (P. Mroczkowski, *Historia literatury angielskiej*, Wrocław 1999, s. 457).

Kliknij, aby uruchomić podglądKliknij, aby uruchomić podgląd



Morze

Aleksander Gierymski, Morze, 1901, olej na płótnie, Muzeum Narodowe w Warszawie, domena publiczna

Ćwiczenie 1.1

zadanie interaktywne

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 1.2

zadanie interaktywne

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 1.3

zadanie interaktywne

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 1.4

zadanie interaktywne

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 1.5

Omów rolę, jaką w osobowości bohatera odegrały dzieciństwo i wartości, które wyniósł z domu rodzinnego.

Ćwiczenie 1.6

Zdecyduj, jaką postawę: odpowiedzialność czy brak odpowiedzialności, przyjął Jim podczas incydentu na „Patnie”. Wyjaśnij, w jaki sposób powyższe wydarzenie wpłynęło na jego dalsze życie.

Ćwiczenie 1.7

Ćwiczenie 1.8

zadanie interaktywne

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Jim i Marlow

Lord Jim [fragmenty]

I. Potężnie zbudowany, bardzo wysoki, szedł prosto na ciebie z lekkim pochyleniem ramion, głową naprzód, patrząc spode łba, jak byk gotujący się do ataku. Jego głęboki, niski głos, nacechowany

pewnością siebie, nie miał w sobie nic przykrego. Był niepokalanie czysty, biało ubrany od trzewików do kapelusza i w rozmaitych wschodnich portach, gdzie zarabiał na życie w charakterze agenta okrętowego, cieszył się wielką popularnością.

II. Cudowna cisza zapanowała nad światem, a gwiazdy wraz ze spokojem swych promieni zdawały się zlewać na ziemię zapewnienie wiecznotrwałego bezpieczeństwa. Księżyc w swej pierwszej kwadrze błyszczał na zachodzie, podobny do wióra odciętego od złotej sztaby, a Morze Arabskie, gładkie i chłodne dla oka jak przestrzeń lodowa, rozciągało swą doskonałą płaszczyznę pod spokojnym koliskiem ciemnego widnokręgu. Parowiec szedł naprzód, jego ruchy zdawały się harmonizować z bezpieczeństwem wszechświata; a po obu stronach głębokie fałdy wody, wystające i ciemne na tej błyszczącej równi, wchłaniały w swe proste i poprzeczne bruzdy delikatną białą pianę, wypryskującą z lekkim świstem, małe fale, zmarszczki, zwoje, które, gdy pozostały w tyle, mąciły przez chwilę powierzchnię morza po przejściu parowca, a później się uspakajały, wygładzały, ginąc w ogólnym spokoju nieba i wody, po której poruszała się czarna plama łupiny okrętu, pozostając wiecznie w jej centrum.

III. Jim, stojąc na mostku, przeniknięty był tą wielką pewnością bezgranicznego bezpieczeństwa i spokoju, jaki się daje czytać ze spokojnego stanu natury, podobnie jak czyta się pewność i pieczołowitą miłość rozlaną na twarzy matki. Pod płóciennym dachem, poddawszy się wiedzy i odwadze białych ludzi, ufając w potęgę i moc żelaznej skorupy ich ognistego okrętu, pielgrzymi, wyznawcy wymagającej wiary, spali na matach, derach, deskach, na wszystkich pokładach, we wszystkich ciemnych kątach, owinięci w farbowane sukna, okutani w brudne łachmany, z głowami opartymi na małych zawiniątkach, z twarzami wciśniętymi w podłożone pod nie ręce; mężczyźni, kobiety, dzieci; starzy z młodymi, niedołęźni z krzepkimi — wszyscy równi wobec snu, będącego bratem śmierci.

IV. Cienki, złoty wiór księżycy, płynąc powoli w dół, zgiął nareszcie w czarnej powierzchni wód, a pozaświatowa wieczność zdawała się zbliżać do ziemi wraz ze zwiększonym błyskiem gwiazd, z głębszym odcieniem połysku na wpół przezroczystego sklepienia wiszącego nad płaskim kręgiem nieprzezroczystego morza. Parowiec szedł tak łagodnie, że jego ruch naprzód był nieodczuwalny dla zmysłów ludzkich, jak gdyby był zatłoczoną planetą śpieszącą przez ciemną

przestrzeń eteru za rojem słońc, we wzruszającym spokoju i samotności czekających tchnienia przyszłych kreacji. Przed jego oczami nie było żadnego ruchu i mógł bez przeszkody wyobrazić sobie, jak ciemna linia nieboskłonu podniesie się razem ze spokojną powierzchnią wód; widział otwierającą się przepaść, beznadziejną walkę, sklepienie niebios zamykające się na zawsze nad jego głową jak sklepienie grobu – bunt młodego życia – okropny koniec! Mógł! Na Jowisza! Kto by nie mógł? A musicie pamiętać, że on w pewien właściwy sobie sposób był artystą: biedak, był obdarowany władzą szybkich, przenikliwych wizji. To, co widział, zmieniło go w zimny głaz od stóp aż do karku; ale w głowie jego gorączkowo płąsały myśli: były to płasy ślepych, kulawych myśli – wir strasznych kalek. Czy nie mówiłem wam, że spowiadał się przede mną, jak gdybym miał władzę odpuszczania grzechów. Zagrzebał się głęboko, głęboko w nadziei mojej absencji, która jemu na nic by się nie przydała. Była to jedna z tych spraw, w której żaden człowiek pomóc nie może: gdy Stwórca sam zdaje się opuszczać grzesznika, by go zostawić własnemu losowi.

V. Opowiadał fakty, o których nie zapominałem, ale słów jego powtórzyć już nie mogę, wyszły mi z pamięci; pamiętam tylko, że usiłował opanować miotający nim gniew, opowiadając nagie fakty. Dwa razy, jak mówił, zamykał oczy, będąc pewny, że koniec już nadszedł, i dwa razy musiał otwierać je na nowo. Za każdym razem zdawał sobie sprawę ze zwiększającej się ciemności. Cień milczącej chmury spadł z zenitu na parowiec, zdając się głużyć wszelki odgłos życia. Nie słyszał już żadnych głosów z pokładu. Mówił, że ile razy zamykał oczy, tyle razy widział tę masę ludzi wiedzionych na śmierć tak pewną, jak pewny jest codzienny wschód słońca. Gdy zaś je otwierał, widział tych czterech ludzi walczących jak szaleńcy z oporną łodzią.

VI. Nie ma już Jima, a są dni, w których rzeczywistość jego istnienia przedstawia mi się z potężną, przygniatającą siłą; to znów, na honor! są chwile takie, że mi znika z oczu, jak ubezcieleśniony duch błakający się wśród namiętności tego świata, gotów poddać się wymaganiom jego własnego świata cieniów. Porzucił żywą kobietę, by święcić swe śluby z mglistym ideałem postępowania. Czy jest zupełnie zadowolony teraz? Powinniśmy o tem wiedzieć, wszak to jeden z nas.

Lord Jim [fragmenty], [w:] Joseph Conrad, Lord Jim, tłum. Emilia Węśławska, Warszawa 1904.

Ćwiczenie 2.1

Czy stwierdzenie, że bohater był „niepokalanie czysty”, metaforycznie łączy się ze stylem obrazowania w powieści? Odpowiedź uzasadnij.

Ćwiczenie 2.2

Omów rolę, jaką w refleksji Jima odgrywa natura.

Ćwiczenie 2.3

Wyjaśnij, do jakiej tradycji literackiej nawiązuje Conrad, gdy czyni z natury partnerkę refleksji bohatera.

Ćwiczenie 2.4

Zastanów się, czy powieść Conrada zawiera elementy naturalistyczno-impresjonistyczne. Jeśli tak, omów je.

Ćwiczenie 2.5

Opisz reakcje, jakie towarzyszyły bohaterowi wspominającemu feralne wydarzenie na „Patnie”.

Ćwiczenie 2.6

Powiedz, kto odgrywa rolę narratora tej opowieści, i omów jego stosunek do bohatera.

Ćwiczenie 2.7

Zastanów się, czy w powieści Conrada występuje tylko jeden narrator. Jeżeli nie, to kto jeszcze pełni tę funkcję?

Ważne!

„W pewnym momencie Conrad wybrał sobie personę, za którą się schował, to kapitan Marlow, żeglarz, który dużo widział i umie o tym gwarzyć, raz biorący dystans i refleksyjny, to znów zaangażowany

w relacjonowanie sprawy, bardziej angielski gentleman niż niejeden Anglik, a przy tym trochę gawędziarz ze szlacheckiego dworku, w każdym razie ktoś, kto zapewniał narracji specyficzny punkt widzenia, choć jakby odbierał jej uroczysty charakter”.

[P. Mroczkowski, *Historia literatury angielskiej*, Wrocław 1999, s. 457]

***Lord Jim* – podsumowanie**

Ćwiczenie 3.1

Wyjaśnij, o czym świadczy egzotyczny epizod w Patusanie. Czy w jakikolwiek (metaforyczny) sposób łączy się on z początkowym incydem na „Patnie”? Odpowiedź uzasadnij.

Ćwiczenie 3.2

Przedstaw, jak oceniasz heroiczną rezygnację bohatera ze szczęścia osobistego.

Ćwiczenie 3.3

Wyjaśnij, jaką wymowę ma śmierć bohatera.

Kliknij, aby uruchomić podglądKliknij, aby uruchomić podgląd



Bark „Otago”

Bark „Otago”, ilustracja z pierwszego wydania „Zwierciadła morza”,

Lord Jim jest powieścią psychologiczną z nacechowaniem naturalistyczno-impresjonistycznym (o czym świadczą liczne zlizowane opisy natury i krajobrazu). W pewnym sensie zawiera też elementy sensacyjno-przygodowe. Egzotyczne podróże bohatera i jego pobyt w Patusanie zbliża go do bohaterów romantycznych, poszukujących w egzotycznych krainach ekscytujących wrażeń. Przede wszystkim jest to opowieść o człowieku udręczonym przez pechowy błąd nieodpowiedzialności wobec pasażerów „Patny”. Błąd ów usiłował następnie odpokutować, lecz stał się ofiarą wyrzutów sumienia. Nie podołał również życiowej szansie, którą zyskał w Patusanie. Infantylnie zaufał ludzkiej uczciwości i poniósł klęskę, gdyż stał się nieumyślnie przyczyną śmierci niewinnych ludzi. Choć był człowiekiem dobrej woli i chciał dochować wierności ideałom – nie umiał sprostać sytuacjom narzuconym przez los. Rozgrywa więc samotną walkę z niegodziwością, z wrogami, z przyrodą, z przeciwnościami losu – i z samym sobą.

Jest to powieść nowatorska pod względem strukturalno-kompozycyjnym. Autor wykorzystał tu tzw. technikę punktów widzenia (rolę narratora pełni nie tylko Marlow, lecz również inni bohaterowie powieści).

Powieść psychologiczna

Ćwiczenie 4

Czy znasz inne przykłady powieści psychologicznej? Omów podobieństwa, jakie dostrzegasz w kreacji głównego bohatera.

Na morzu...

Kliknij, aby uruchomić podglądKliknij, aby uruchomić podgląd



Tratwa meduzy

Jean Louis Théodore Géricault, Tratwa meduzy, 1819, olej na płótnie,
Luwr, Paryż, domena publiczna

Ćwiczenie 5

Sięgnij do tradycji literackiej i przywołaj inne utwory, w których występuje obrazowanie morskiej przestrzeni i natury. Jakie podobieństwa i różnice dostrzeżesz w tym obrazowaniu powieści Conrada?

Zadaniowo

Ćwiczenie 6

Przypomnij sobie innych bohaterów literackich, którzy znaleźli się w sytuacji ekstremalnej, domagającej się wyborów moralnych. Napisz charakterystykę porównawczą wybranego bohatera i Lorda Jima.